

Naum Chmielnicki

Praktyka życiowa a światopogląd

Folia Philosophica 4, 123-136

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kant o światopoglądzie

Światopogląd, tj. ujęcie nieskończonej różnorodności zjawisk w jednym pojęciu, jako syntetycznej jedności, jest to — według Kanta — wytwór naszego intelektu, który zdąża do jedności apercpcji. Bez tego nie istniałaby dla nas przyroda, czyli, innymi słowy, syntetyczna, zgodna z prawidłami jedność tego, co różnorodne w zjawiskach. Jedność apercpcji zaś jest transcendentalną (wychodzącą poza granice doświadczenia) podstawą koniecznej prawidłowości wszelkich zjawisk w doświadczeniu¹.

Całościowa wizja świata powstaje więc — jak twierdził Kant — z takiej zdolności umysłu ludzkiego, która sama jest ponadzmysłowa. „Tylko dzięki niej bowiem — pisze I. Kant — i jej idei pewnego noumena, która sama nie dopuszcza unaczynienia, ale jednak zostaje podłożona jako substrat pod naoczność świata jako zjawiska, zostaje nieskończoność świata zmysłów w czysto rozumowej ocenie wielkości całkowicie scalona i podporządkowana pod jakieś pojęcie.”²

Światopogląd jest zatem rozumiany przez Kanta jako wytwór ponadindywidualnej, ogólnoludzkiej właściwości rozumu ludzkiego. Koncepcja taka, rzecz jasna, dopuszcza istnienie tylko jednego światopoglądu. Przemiany, jakie w nim zachodzą, oraz fakt współwystępowania odmiennych światopoglądów są przez Kanta pomijane. Dzięki temu nie ma miejsca również na pytanie o to, jakie czynniki kształtują różne wizje świata.

¹ J. Kant: *Krytyka czystego rozumu*. T. 1. Warszawa 1957, s. 232—233.

² Idem: *Krytyka władzy sądzenia*. Warszawa 1964, s. 147—148.



NAUM CHMIELNICKI

Praktyka życiowa a światopogląd



Hegel

Ograniczoność omawianej koncepcji Kanta usiłował przezwyciężyć Hegel, podkreślając historyczną zmienność światopoglądu. Twierdził mianowicie, że duch absolutny, który stanowi podstawę rozwoju świata, zmienia się, przyjmując w każdej epoce postać specyficznego, właściwego tej epoce, światopoglądu, tj. określonej ale rozległej formy świadomości, obejmującej świat przyrody, ludzi i bogów³. Wyrazem tego światopoglądu jest ustrój polityczny, ale też filozofia, sztuka, religia, a także wyobrażenia i myśli ludzi, żyjących w danej epoce. Toteż — jak twierdzi Hegel — „ustrój polityczny narodu tworzy jedną substancję, jednego ducha z jego religią, sztuką i filozofią, a przynajmniej z jego wyobrażeniami i myślami, z jego kulturą w ogóle”⁴.

Każdy z tych elementów ma oczywiście swoją specyfikę, na swój sposób wyraża aktualny światopogląd i odgrywa odrębną rolę w kształtowaniu i precyzowaniu go. Rozwój sztuki jest artystycznym kształtowaniem określonych światopoglądów w ich kolejnym następstwie⁵, filozofia uświadamia przewodnią ideę danej epoki historycznej, wyraża ją w swoich pojęciach i buduje na niej cały swój światopogląd. Właśnie takie wyprowadzenie światopoglądu z zasady panującej w danym okresie stanowi podstawę systemu filozoficznego⁶.

Tak więc Kant uważał, iż światopogląd jest wytworem pewnej ogólnoludzkiej, ponadhistorycznej właściwości rozumu ludzkiego, według Hegla natomiast światopogląd to każdorazowy produkt historycznie uwarunkowanego szczebla rozwoju ducha absolutnego, a więc także szczebla poznania osiągniętego przez ludzkość.

Kant twierdził, że światopogląd jest wytworem naszej świadomości i choć zawiera idee noumena, bynajmniej nie zbliża nas do poznania rzeczywistości, która pozostaje tajemniczą, niepoznawalną rzeczą samą w sobie, zdaniem Hegla natomiast światopogląd stanowi element składowy filozofii, ta zaś jest „samopoznaniem ducha czasu”, czyli poznaniem istoty świata w danym okresie historycznym przez rozum ogólnoludzki.

Koncepcja Kanta wreszcie wykluczała możliwość powstawania różnych światopoglądów, Hegel natomiast wskazywał na to, że w kolejnych okresach historii następują po sobie określone światopoglądy, odpowiednio do konkretnych przemian ducha czasu. Co więcej, Hegel za-

³ G. W. F. Hegel: *Wykłady o estetyce*. T. 1. Warszawa 1964, s. 123.

⁴ Idem: *Wykłady z filozofii dziejów*. T. 1. Warszawa 1958, s. 69.

⁵ Idem: *Wykłady o estetyce...*, s. 123.

⁶ Idem: *Vorlesungen über die Geschichte der Philosophie*. Stuttgart 1928, s. 66.

pewniał, że w tym samym czasie mogą współistnieć dwa światopoglądy — poetycki, oparty na uczuciu i oglądzie (które ujmują to, co jednostkowe), i prozaiczny, oparty na myśleniu (które dąży do tego, co ogólne). „Ale wobec tego — kontynuował — że poetycki i prozaiczny sposób wyobrażania oraz poetycki i prozaiczny światopogląd są wzajemnie ze sobą powiązane w jednej i tej samej świadomości, przeto istnieje tu możliwość przeszkód i zahamowań, a nawet wzajemnej walki, którą, jak tego dowodzi np. dzisiejsza poezja, tylko najwyższej miary genialność zdolna jest uśmierzyć.”⁷

Filozofia Hegla wyrażała poglądy i nastroje rewolucyjnego okresu w Europie. Wychowywał się i dojrzewał Hegel w okresie Wielkiej Rewolucji Francuskiej, zmarł w przededniu Wiosny Ludów. Stąd szeroki oddech filozofii Heglowskiej, jej optymizm i zaufanie do nieograniczonych możliwości rozumu ludzkiego, stąd dialektyka i rewolucyjny duch tej filozofii, która — jak pisał F. Engels — „rozprawiała się raz na zawsze z przeświadczeniem o ostatecznym charakterze jakichkolwiek wyników myślenia i działania ludzkiego”⁸.

Hegel jednak był idealistą. Nie przypuszczał, że myśli i idee są mniej lub bardziej abstrakcyjnym odzwierciedleniem w świadomości ludzkiej rzeczywistych przedmiotów i procesów. Przeciwnie — rzeczy i ich rozwój wydawały mu się tylko urzeczywistnionymi odbiciami „wiecznej idei”, która w jakiś sposób istniała przed początkiem świata. Stąd — sztuczne i często nie przekonujące konstrukcje tej filozofii, jej zagmatwany i niejasny język, niesprecyzowana i nie zawsze jednoznaczna terminologia.

Comte

Teoria A. Comte’a zakładała abstrakcyjny i sztuczny schemat trzech kolejnych etapów rozwoju ludzkości — teologiczny, metafizyczny i pozytywny. Była to koncepcja znacznie płytsza i uboższa od konkretnej analizy historycznej typowej dla Hegla. Zamiast Heglowskiej koncepcji poznania jako procesu historycznego, gdzie każdy szczebel stanowi osiągnięcie prawdy, aczkolwiek ograniczonej i względnej, A. Comte sztywnie przeciwstawia absolutnie błędne myślenie teologiczne i metafizyczne absolutnie słusznemu myśleniu pozytywnemu. Mimo to jednak pojęcie światopoglądu zostało w filozofii A. Comte’a rozwinięte i poszerzone.

⁷ Idem: *Wykłady o estetyce*. T. 3. Warszawa 1967, s. 340.

⁸ F. Engels: *Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej*. W: K. Marks, F. Engels: *Dzieła wybrane*. T. 2. Warszawa 1949, s. 345.

Comte przede wszystkim dostrzegł istotny fakt empiryczny, ten mianowicie, że może się zdarzyć światopogląd niejednolity wewnętrznie: ujęcie świata zewnętrznego i koncepcji człowieka nie zawsze są zgodne z sobą, a nawet — według Comte'a — zdawały się zawsze nie do pogodzenia⁹. Odróżnienie tych obu części składowych było pierwszym krokiem ku analizie struktury światopoglądu. Comte ponadto nie tylko utożsamiał światopogląd z filozofią (przeciwstawiając światopogląd metafizyczny pozytywnemu), ale też charakteryzował go, zależnie od stosunku do religii, jako religijny lub naukowy. I wreszcie, A. Comte rozciągnął teorię trzech okresów rozwoju umysłowego na rozwój każdego pojedynczego osobnika. Twierdził mianowicie, że każdy osobnik przebywa w swym rozwoju indywidualnym okres światopoglądu religijnego, metafizycznego i naukowego¹⁰. Ponieważ zaś w społeczeństwie jednocześnie żyją jednostki różnego wieku, wszystkie te światopoglądy współistnieją i zwalczają się nawzajem.

Dilthey

Spośród teoretyków niemarksistowskich największy wkład w rozwój teorii światopoglądu wniósł W. Dilthey. Rozpoczął on od krytyki pozytywistycznej teorii światopoglądu, atakując przede wszystkim najsłabsze jej punkty, a więc ahistoryzm oraz czarno-biały schemat prawdy i fałszu. Dla doświadczonego historyka filozofii, jakim był W. Dilthey, uznanie, że jeden tylko światopogląd jest naukowy i prawdziwy, byłoby sprzeczne z podejściem historycznym. Występowanie w kolejnych okresach historycznych różnych światopoglądów, przemijanie jednego po drugim poszczególnych systemów filozoficznych, które w swoim czasie pretendowały do uznania ich za naukowe i prawdziwe — wszystko to, jak twierdził W. Dilthey, uzasadnia sceptyczny stosunek do sztywnego przeciwstawiania światopoglądów rzekomo absolutnie prawdziwych absolutnie mylnym¹¹.

Hegla z kolei krytykował W. Dilthey za sprowadzenie różnorodności życia i działania ludzkiego do samego tylko myślenia, wówczas gdy właśnie życie w swej pełni i całości jest podstawą, wewnętrzną treścią i siłą napędową wszystkiego, co istnieje, w tym i myślenia. Nauki przyrodnicze, oparte na przyczynowości, mogą — jak twierdził W. Dilthey — jedynie „wyjaśniać” proces powstawania faktów i zjawisk życiowych, które są tylko „bladym cieniem” ukrytej rzeczywisto-

⁹ A. Comte: *Metoda pozytywna w 16 wykładach*. Warszawa 1961, s. 297.

¹⁰ *Ibid.*, s. 13.

¹¹ W. Dilthey: *Weltanschauungslehre*. Leipzig—Berlin 1931, s. 3—7.

ści. „Rzeczywistością natomiast jest zamknięta, teleologicznie skonstruowana całość, składająca się ze świata i życia ludzkiego. Albowiem to, co jest na zewnątrz nas, nie jest niczym innym, jak to, co jest dane, co jest zawarte w doświadczeniu życiowym. To właśnie stanowi całą rzeczywistość. Innymi słowy, obiekt istnieje tylko ze względu na subiekt, jako jego korelat, każde nasze ujęcie rzeczywistości natomiast jest tylko symbolem, w którym manifestujemy nasze wewnętrzne »ja«.”¹²

Treści tej irracjonalnej jedności podmiotu i przedmiotu stanowi życie, które można zdefiniować jako całokształt mocnych, intensywnych i różnorodnych przeżyć, toteż zrozumieć pełnię życia i ująć je w wizję pewnej całości można tylko poprzez intuicję.

Światopogląd więc powstaje — według Diltheya — z całokształtu naszych przeżyć i doświadczeń życiowych, z całościowej struktury naszej psychiki. Siła natomiast, która powołuje go do życia, władza umysłu, której Kant przypisywał zdolność sprowadzenia nieskończonej różnorodności świata do jednej całości, tj. do jednego pojęcia, została tu określona jako intuicja.

W różnych okresach historycznych, rzecz jasna, różne są i światopoglądy. Historię interpretuje W. Dilthey nie jako regularny proces, wykazujący pewne prawidłowości i umożliwiający dzięki temu przewidywanie przyszłości, lecz jako irracjonalną rzekę wydarzeń, które kształtują człowieka i określają wszystkie właściwe mu cechy. Nie można przeto mówić o naturze ludzkiej: wszystko jest płynne, niestałe, żywiołowe, toteż światopoglądy również są zmienne w czasie. Zrodziwszy się z koncepcji nieskomplikowanych, przybierają z biegiem czasu formy coraz to bardziej złożone, zdążające do coraz to bardziej różnorodnych form rzeczywistości, w miarę jak wyłaniają się one przed naszą świadomością¹³.

Trudniej natomiast zrozumieć fakt współistnienia różnych, a nawet sprzecznych światopoglądów w tym samym czasie. Jakie przyczyny powodują powstawanie z tej samej rzeczywistości odmiennych światopoglądów, powstawanie różnych jej ujęć, sprzecznych niejednokrotnie form jej wyrażania? W. Dilthey przytacza trzy hipotezy, mające na celu wyjaśnienie tego zjawiska:

1. Niektórzy teoretycy interpretują światopogląd jako system symboli zależnych od struktury psychicznej, która przecież może być różna w różnych jednostkach.

2. Inni naukowcy przypuszczają, że różne światopoglądy odzwierciedlają różne aspekty tej samej rzeczywistości.

¹² Ibid., s. 16.

¹³ Ibid., s. 37.

3. Sam W. Dilthey natomiast twierdzi, że przyczyną różnic między światopoglądami może być sprzeczność między sposobem wyrażania ideału życiowego przez sztukę, uczuciowością religii a czystym obiektywizmem metafizyki. Według tej hipotezy, w każdym okresie historycznym istnieją trzy podstawowe typy światopoglądu: światopogląd poety, człowieka religijnego i filozofa¹⁴. W tej kwestii, jak się wydaje, widać wyraźny wpływ Hegla, zwłaszcza jego uwag o współistnieniu poetyckiego i prozaicznego światopoglądu.

Przystępując do analizy struktury światopoglądu, W. Dilthey rezygnuje z tezy o jego zmienności. Uważa, iż struktura światopoglądu zawsze jest związkiem, w którym na podstawie określonego obrazu świata rozwiązywane są pytania o jego cel i znaczenie, a na tej podstawie są formułowane wnioski, dotyczące ideału, dobra najwyższego, naczelnych zasad ukierunkowania życia (*Lebensführung*). Struktura ta, jak wynika z analiz W. Diltheya, jest zawsze jednakowa i niezmienna, wynika bowiem z prawidłowości psychiki. Zawsze bowiem określona wizja świata jako całości stanowi podstawę wartościowania przedmiotów i sytuacji w kategoriach podobania się i niepodobania, chęci i niechęci, słuszności i niesłuszności — wartościowania, które z kolei staje się podstawą decyzji wolicjalnych¹⁵.

Jest to teoria znacznie głębsza i wnikliwsza od pozytywistycznej, znacznie bardziej wszechstronna i słuszna. Nie uwzględnia jednak społecznego uwarunkowania światopoglądu, toteż postuluje doszukiwanie się w każdej epoce historycznej tych samych trzech typów umysłowości. Poza tym w walce z uproszczonym przeciwstawianiem absolutnej prawdy i bezwzględnego fałszu W. Dilthey pominął zagadnienie większej czy mniejszej prawdziwości poszczególnych światopoglądów. Nie umiejąc poradzić sobie z dialektyką subiektywnych i obiektywnych elementów w procesie poznania, zajął stanowisko subiektywizmu, w niektórych problemach zaś — wręcz irracjonalizmu.

Nie można pominąć wreszcie kwestii stosunku, jaki zachodzi między światopoglądem a filozofią. Dilthey akcentuje fakt, że stosunek ten jest obustronny. Filozofia jest wrazem światopoglądu, toteż trzem typom światopoglądu odpowiadają trzy podstawowe kierunki filozoficzne — filozofia naturalizmu, idealizmu obiektywnego i idealizmu wolności. Z drugiej strony — filozofia podnosi postawy życiowe na poziom świadomości. Właśnie dziełem filozofii jest ten powolny i trudny marsz ludzkości w kierunku przekształcania poglądów na życie

¹⁴ Ibid., s. 8—9.

¹⁵ Ibid., s. 82.

w świadomy światopogląd poprzez zrozumienie rzeczywistości, wartościowanie zjawisk życiowych i odpowiednie ukierunkowanie naszej woli¹⁶.

Hessen

Cały dorobek teorii światopoglądu rozwinął S. Hessen. Światopogląd — zdaniem tego ciekawego teoretyka — jest ustosunkowaniem się do świata jako całości, wyrazem wzniesienia się człowieka ponad ograniczoność swego bytu biologicznego i społecznego. Ujmując świat jako całość, jednostka staje się osobowością, tj. mikrokosmosem. Rozwija naukę i technikę, dzięki którym uniezależnia się od swego środowiska biologicznego, przystosowuje otoczenie do swoich potrzeb, staje się mieszkańcem świata.

Światopogląd zawiera wiedzę o świecie, lecz pierwotnym jego składnikiem jest intuicja, poprzedzająca próby wyrażenia tej wiedzy w pojęciach. Poznanie intuicyjne czy pojęciowe nie wyczerpuje jednak całości, do istoty światopoglądu bowiem należy również określona hierarchia wartości. Staje się ona podstawą ideału życiowego i narzuca człowiekowi określone cele i obowiązki. Toteż każdy światopogląd zawiera trzy podstawowe składniki: obraz świata, odczucie hierarchii wartości i nakaz woli.

Analizując rozwój światopoglądu w historii, można zauważyć, że w każdej epoce historycznej świat ukazuje jak gdyby inny swój aspekt. Wytwarza się dzięki temu pewna jednolitość całej twórczości kulturalnej w danej epoce. Mimo wszystkich różnic Platona z Protagorasem albo też Marksa z Heglem i Kantem łączy wspólnota doświadczeń i pewne podobieństwo problematyki.

Duchowa natura człowieka rodzi zatem tendencję do poszerzania się światopoglądu, ogarnięcia przezeń całego świata, wzniesienia się do ogólnoludzkiego punktu widzenia. Bytowanie biologiczne natomiast oraz przynależność do określonej grupy społecznej wytwarzają tendencję do jednostronności, do zamykania się w granicach wąskiego punktu widzenia danej grupy społecznej i konkretnej epoki historycznej. Dialektyczne napięcie między tymi przeciwstawnymi tendencjami, współlistniejącymi w tej samej świadomości stanowi wewnętrzną przyczynę rozwoju i zmienności światopoglądu.

Jeśli górę bierze tendencja partykularna, światopogląd zasklepia się w obronie tradycji, nawyków i interesów własnej grupy społecznej.

¹⁶ Ibid., s. 86.

Nie dąży do prawdy, lecz do zdobycia lub zachowania władzy, nie dyskutuje merytorycznie z innymi poglądami, lecz usiłuje zdławić je i zniszczyć środkami przemocy. Z narzędzia poznania przekształca się w instrument praktyki politycznej, ze światopoglądu — w skostniałą ideologię.

Gdy natomiast zyskuje przewagę tendencja do wznoszenia się duchowej istoty człowieka ponad ograniczoną bytowania biologicznego i społecznego, światopogląd zatracą swoje elementy subiektywne i irracjonalne, wchłania inne światopoglądy (choćby poprzez podjęcie dyskusji z nimi), osiąga poziom prawdy obiektywnej i ogólnoludzkiej. Również w tym przypadku przestaje istnieć jako światopogląd, obiektywizuje się w dziełach sztuki, teoriach filozoficznych, religijnych, etycznych itp.

Filozofia powstaje z wysiłku przewycięzenia ograniczonej światopoglądu. Światopogląd dostarcza pewności, że świat jest już znany, filozofia rezygnuje z tej pewności, choć rodzi ona wygodne poczucie bezpieczeństwa. Szukając prawdy, filozofia posługuje się wątpliwością. Nie spocznie, dopóki nie znajdzie w swym systemie miejsca dla innych światopoglądów, choćby w ten sposób, że udowodni ich niesłuszność lub bezpodstawność. Filozofia więc, ale też sztuka, religia, etyka itp., jest wytworem tendencji do przewycięzenia ograniczonej, subiektywizmu i irracjonalnych elementów światopoglądu¹⁷.

Tak oto stopniowo rozwijała się teoria światopoglądu w filozofii niemarksistowskiej, stawała się coraz to bogatsza i bardziej wszechstronna. Nie mogła jednak rozwiązać niektórych podstawowych antynomii. Tak np. kierunki racjonalistyczne utożsamiały światopogląd z poznaniem, a nawet z filozofią, nie uwzględniając roli uczuć i woli człowieka. Inne kierunki natomiast usiłowały uwzględnić znaczenie całości kształtu osobowości, lecz najczęściej nie były w stanie ustrzec się przed irracjonalizmem. Niektóre kierunki przypisywały światopoglądom (przynajmniej naukowym) walor prawdy absolutnej, inne — dostrzegały relatywność prawdy, lecz wówczas dochodziły do agnostycyzmu itd.

We wszystkich omawianych teoriach przyczyny poszukiwań i wytwarzania światopoglądu pozostawały nie wyjaśnione. Nie tłumaczyła tego ani zdolność o jedności apercpcji, ani wpływ ducha czasu, ani pragnienie rozwiązania zagadki życia, ani wreszcie dążenie do wzniesienia się ponad ograniczoną bytu. Przyczyną słabości omawianych teorii było to, że nie doceniały znaczenia praktycznej działalności człowieka,

¹⁷ S. Hessen: *Światopogląd i filozofia*. W: idem: *Studia z filozofii i kultury*. Warszawa 1968, s. 71—88; por.: idem: *O sprzecznościach i jedności w wychowaniu*. Lwów—Warszawa 1939, s. 13—49.

posługiwały się koncepcją *Homo sapiens*, który, jako istota rozumna, jest urodzonym filozofem. Z samej więc tylko ciekawości zastanawia się człowiek nad takimi sprawami, jak sens i cel życia, istota i natura otaczającego świata, „ostateczne podstawy bytu” itp.

Marksizm

Koncepcji tej przeciwstawia teoria marksistowska określenie człowieka jako istoty czynnej, która aby żyć, musi wytwarzać środki do zaspokojenia potrzeb życiowych, musi pracować¹⁸. Praca więc jest pierwszym podstawowym warunkiem wszelkiego życia ludzkiego, i to w tej mierze, że w pewnym sensie — można powiedzieć — ona stworzyła samego człowieka¹⁹.

Zanim człowiek zacznie „rozglądać się” za jakimś światopoglądem, musi działać, tj. pracować. Ponieważ zaś praca jest od początku pracą społeczną, człowiek musi jakoś układać stosunki z innymi ludźmi. W toku tej praktycznej działalności człowiek odbiera wrażenia, postrzega pewne fakty i cechy rzeczywistości. Na tej podstawie powstaje pierwsze, przedrefleksyjne wyobrażenie o tym, że świat jest sprzyjający człowiekowi czy nieprzychylny mu, że ludzie przeważnie są zyczliwi i skłonni do współpracy czy też że wszędzie panuje egoizm i rywalizacja itp. Obraz życia, który powstaje w okresie przedrefleksyjnego kształtowania się światopoglądu na podstawie postrzegania i nieświadomej refleksji, wynika z ustawicznego przeplatania się wyobrażeń i uczuć. Na tej podstawie kształtują się poglądy, postawy i nawyki jednostek, wytwarza się tradycyjna opinia publiczna określonej klasy, kasty czy innej zbiorowości. Poglądy te i sądy są tym bardziej stronnice, uporczywe i etnocentryczne, że mają poparcie opinii środowiska. „Jest to u nas przyjęte, u nas wszyscy tak myślą” — oto argumenty, które nie pozwalają jednostce na dokonanie swobodnego wyboru. Zresztą świadomość jednostki nie potrafi w tym prymitywnym i najprostszych stadium życia psychicznego ujmować zjawisk w pełni obiektywnie²⁰, a przecież te pierwsze, przedrefleksyjne początki światopoglądu powstają z praktyki i praktyce służą, ukierunkowują bowiem działania człowieka, który usiłuje przekształcać swoje środowisko naturalne i utrzymywać odpowiednie stosunki w środowisku społecznym.

¹⁸ K. Marks: *Ideologia niemiecka*. W: K. Marks, F. Engels: *Dzieła*. T. 3. Warszawa 1961, s. 29.

¹⁹ F. Engels: *Rola pracy w procesie ucłowieczenia małpy*. W: K. Marks, F. Engels: *Dzieła wybrane*, T. 2..., s. 69.

²⁰ Por.: A. Labriola: *Doktryna Sokratesa*. W: idem: *Pisma filozoficzne i polityczne*. T. 1. Warszawa 1962, s. 148.

Wcześniej czy później jednak praktyka wysuwa problemy, których nie da się rozstrzygnąć za pomocą przedrefleksyjnych wyobrażeń o świecie. Nadchodzi wtedy czas refleksji, próby uogólnienia zaobserwowanych faktów, poszukiwanie teorii. Jest to czas poszukiwań i rozterek światopoglądowych, czas, kiedy światopogląd staje się refleksyjny, a u podstaw jego zakorzenia się jakaś teoria, która pomaga rozstrzygnąć nabrałymi problemy oraz nadaje woli i działaniu nowy kierunek. Jeżeli zarysowuje czy roztacza wielkie cele obiektywne, to porywa człowieka, poszerza jego horyzonty myślowe. Wskutek przejęcia się wielką ideą potęgują się siły wewnętrzne jednostki, utrwała się jej równowaga psychiczna, wzmacnia się intensywność życia psychicznego. Regulatorem zachowania, zamiast heteronomicznych zasad obowiązujących w światopoglądzie przedrefleksyjnym („Tak wszyscy u nas postępują”), staje się autonomiczna zasada, zakotwiczona w głębokich warstwach osobowości („kategoryczny nakaz wewnętrzny”, głos sumienia, nakaz honoru itd.). Człowiek przestaje być jednym z wielu przedstawicieli swego środowiska, takim samym jak inni, staje się natomiast niepowtarzalną indywidualnością. Ale nie zawsze teoria wywołuje takie skutki, różne bowiem teorie mogą znaleźć się u podstaw refleksyjnego światopoglądu. Teoria naukowa lub nienaukowa, system filozoficzny, religia lub system wierzeń magicznych. W zależności od tego, jaka teoria tkwi u jego podstaw, możemy określić światopogląd jako naukowy lub nienaukowy, filozoficzny, religijny, magiczny itp.

Niezależnie od tego, na jakiej teorii opiera się światopogląd refleksyjny, służy on praktyce, pomagając człowiekowi działać pewniej, przeczniej, bardziej skutecznie. Tak oto droga kształtowania światopoglądu, podobnie jak droga poznania prawdy, poznania rzeczywistości obiektywnej, biegnie „od żywego oglądu do myślenia abstrakcyjnego i od niego do praktyki”²¹.

Praktyka i zrodzone z niej doświadczenie jest podstawową sprężyną tworzenia się i przekształcania światopoglądu. To właśnie praktyka naprowadza człowieka na problemy, które on przeżywa i pragnie rozwiązać. To właśnie doświadczenie decyduje o tym, która teoria przekonana człowieka i zostanie przez niego przyjęta jako podstawa światopoglądu. Jeżeli jakaś teoria nie będzie zawierała odpowiedzi na trapiące go pytania, wówczas nie zainteresuje go, jeżeli natomiast będzie sprzeczna z jego dotychczasowym doświadczeniem, może zostać zdecydowanie odrzucona. Może też zostać przyjęta, ale wówczas człowiek dostosowuje ją do swego przedrefleksyjnego światopoglądu, zrodzonego z dotychczasowego doświadczenia. Niektóre treści pomija, inne swoiście inter-

²¹ W. Lenin: *Zeszyty filozoficzne*. Warszawa 1956, s. 145.

pretuje, dodaje do przyjętej teorii nowe, sprzeczne z nią treści itp. Dlatego np. katolicyzm Torkwemady był odmienny od katolicyzmu Franciszka z Asyżu, a wśród osób deklarujących, że są marksistami, można spotkać jednostki, które potrafiły pogodzić internacjonalizm tej teorii ze swoimi przesądami antysemickimi i rasistowskimi.

Kategoria doświadczenia przypomina na pierwszy rzut oka przeżycie, tj. podstawowe pojęcie teorii Diltheya. Zachodzi jednak istotna różnica między tymi terminami. Przeżycie jest subiektywne, doświadczenie natomiast — intersubiektywne, w tym znaczeniu, że jest wspólne dla całych środowisk, znajdujących się w podobnej sytuacji społecznej. Wspólne doświadczenie natomiast wytwarza światopoglądy wspólne dla całego środowiska. „Na różnych formach własności, na społecznych warunkach bytu wznosi się cała nadbudowa różnych i swoiście ukształtowanych uczuć, złudzeń, sposobów myślenia i poglądów życiowych. Tworzy je i kształtuje cała klasa na gruncie swych materialnych podstaw istnienia i odpowiednich stosunków społecznych.”²²

Fryderyk Engels opisywał więc światopogląd członków społeczeństwa rodowego — ich godność osobistą, prawość, siłę woli, męstwo, solidarność, ale też wąskie horyzonty, gdyż wszystko, co było poza plemieniem, było poza prawem, tam zaś, gdzie nie było wyraźnej umowy pokojowej, panowała wśród plemion wojna²³. Lenin natomiast przestrzegał przed światopoglądem drobnomieszczańskim, który „wciąż na nowo toruje sobie drogę w szeregach masowych partii robotniczych”²⁴. Istota drobnomieszczańskiego poglądu na świat polega — zdaniem Lenina — na wiecznych wahaniach między starym a nowym, na dziwacznych aspiracjach do nierealistycznych marzeń o tym, jak by stanąć ponad wszelkimi klasami²⁵.

Wprowadzenie do teorii poznania i do teorii światopoglądu takich kategorii, jak praktyka i doświadczenie umożliwia ograniczenie i bliższe sprecyzowanie pojęcia światopoglądu w teorii marksistowskiej. Nie wszystkie poglądy na świat i życie składają się na światopogląd, lecz tylko te, które zostały przeżyte przez człowieka, stały się częścią jego osobowości i odpowiednio ukierunkowują jego zachowanie, nie poglądy „wykute”, „nie przetrwione”, wyuczone na pamięć²⁶.

²² K. Marks: *Osiemnasty brumaire'a Ludwika Bonaparte*. W: K. Marks, F. Engels: *Dzieła wybrane*. T. 1. Warszawa 1949, s. 252—253.

²³ F. Engels: *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*. W: K. Marks, F. Engels: *Dzieła wybrane*. T. 2..., s. 239.

²⁴ W. Lenin: *Marksizm a rewizjonizm*. W: idem: *Dzieła*. T. 15. Warszawa 1956, s. 20—27.

²⁵ Idem: *Perły projektomanii narodnickiej*. W: idem: *Dzieła*. T. 2. Warszawa 1950, s. 493, 495, 511.

²⁶ Idem: *Karykatura bolszewizmu*. W: idem: *Dzieła*. T. 15..., s. 378.

Światopogląd składa się nie tylko z poglądów. Jak wynika z cytowanego fragmentu tekstu K. Marksa, w skład całości, jaką stanowi światopogląd, wchodzi również określone uczucia, nierzadko złudzenia, sposoby myślenia i poglądy życiowe. Sprawdzianem trafności światopoglądu, jego zgodności z rzeczywistością jest skuteczność działań zainspirowanych przez całokształt elementów emocjonalnych, racjonalnych i wolicjalnych.

Praktyka jest źródłem, celem i sprawdzianem trafności poglądów na świat, dlatego nie wszystkie części składowe światopoglądu są jednakowo ważne. Tak np. W. Lenin wskazywał, że „jedność w rzeczywistości rewolucyjnej walce klasy uciemiężonej o stworzenie rajy na ziemi jest dla nas ważniejsza niż zgodność poglądów na sprawę rajy w niebie”²⁷.

Ocena roli praktyki i doświadczenia w kształtowaniu się światopoglądu prowadzi do wniosku, że usiłując ukształtować światopogląd oparty na odpowiedniej teorii, należy unikać sloganów i haseł, udzielać natomiast odpowiedniego zasobu informacji, które by stanowiły podstawę działania. „Bez pracy, bez walki książkowa znajomość komunizmu zaczerpnięta z broszur i dzieł komunistycznych nie jest warta. Jeszcze niebezpieczniejszą rzeczą byłoby, gdybyśmy zaczęli przyswajać sobie jedynie hasła komunistyczne [...] Nie trzeba nam wkuwania, ale pamięć każdego uczącego się musimy rozwinąć i udoskonalić przez znajomość podstawowych faktów.”²⁸ Bardzo ważną metodą, która między innymi zapobiega rozbieżności między werbalnym wyznawaniem określonych wartości a rzeczywistym postępowaniem jednostki, jest organizacja działań niewerbalnych podczas kształtowania światopoglądu. Tak np. W. Lenin nawoływał do tego, by kształtowanie światopoglądu członków związku młodzieży odbywało się nie tylko na podstawie wiedzy teoretycznej, lecz również poprzez osobisty udział członków związku w likwidacji analfabetyzmu, tworzeniu ogródków działkowych, opiece nad ludźmi niepełnosprawnymi lub samotnymi kobietami itp. „Być członkiem związku młodzieży znaczy postępować tak, aby swą pracę, swe siły oddawać sprawie ogółu. Oto na czym polega wychowanie komunistyczne” — pisał W. Lenin²⁹.

Odpowiednie eksperymenty potwierdziły trafność tych twierdzeń. Okazało się, że gdy udaje się zmienić postępowanie jednostki, dokonują się stopniowo zmiany jej świadomości. Nie bez wpływu przy tym pozostaje fakt uczuciowego wiązania się jednostki z rezultatem jej pracy,

²⁷ Idem: *Socjalistyczna religia*. W: idem: *Dzieła*. T. 10. Warszawa 1955, s. 74.

²⁸ Idem: *Zadania związków młodzieży*. W: idem: *Dzieła*. T. 31, s. 285—288.

²⁹ Ibid., s. 298—301.

zwłaszcza w przypadku, gdy ten rezultat ma dużą wartość — społeczną, estetyczną czy ekonomiczną³⁰.

Marksistowska teoria światopoglądu powstała zatem wskutek krytycznego przyswojenia i twórczego rozwinięcia całego dorobku teorii niemarksistowskich. Największe znaczenie miało wprowadzenie do teorii światopoglądu, jak i w ogóle do teorii poznania, kategorii praktyki życiowej i zrodzonego z niej doświadczenia. Dzięki tej kategorii można było zawęzić i dokładniej sprecyzować definicję światopoglądu, odróżnić światopoglądy przedrefleksyjne od refleksyjnych, odróżnić mniej istotne elementy struktury światopoglądu od ważniejszych, wprowadzić działalność praktyczną do zbioru metod kształtowania światopoglądu i wywołania przemian w świadomości ludzi.

Kategoria praktyki umożliwia zrozumienie mechanizmów oddziaływania teorii na przekształcanie przedrefleksyjnego światopoglądu w refleksyjny. Jednostka przyznaje słuszność teorii, jeżeli ta przynosi jej odpowiedź na dręczące pytania, jak też nadaje jej działaniu odpowiednie ukierunkowanie. Jeżeli natomiast nie dostrzega tych zalet w głoszonej teorii, traktuje ją obojętnie, jako nieciekawą i niepotrzebną. Gdy zaś teorię tę narzuca się człowiekowi przemocą, można wywołać w nim niechętny lub wręcz wrogi stosunek do niej. Może też ona zostać przezeń przyswojona w sposób werbalny. Deklaracje człowieka będą wówczas znacznie odbiegały od jego zachowania. Może wreszcie zostać tak przystosowana do postaw, nawyków myślowych i przesądów jednostki, że okaże się zmieniona całkowicie.

Wytwarza się wówczas dziwaczna mieszanina krańcowo różnych poglądów; „tkwią w niej mianowicie, zarówno elementy człowieka jaskiniowego, jak i najnowocześniejszej, najbardziej postępowej wiedzy, przesady wszystkich minionych, ciasnolokalistycznych fal historycznych i przecucia filozofii przyszłości, która będzie właściwa całemu rodzajowi ludzkiemu, zjednoczonemu w skali światowej”³¹.

Najistotniejsze więc jest nie tyle to, jaka teoria została przyjęta w skład światopoglądu jednostki, ile raczej jak została przyswojona, jaki wpływ wywarła na cele, dążenia i praktyczne działanie człowieka.

³⁰ T. Mądrzycki: *Metody zmiany postaw*. W: Cz. Czapów: *Kształtowanie motywacji i postaw*. Warszawa 1976, s. 243—244.

³¹ A. Gramsci: *Wstęp do studiów nad filozofią i materializmem historycznym*. W: idem: *Dzieła wybrane*. T. 1. Warszawa 1961, s. 4.

Наум Хмельницки

ЖИЗНЕННАЯ ПРАКТИКА И МИРОВОЗЗРЕНИЕ

Резюме

В статье обсуждены пять немарксистских концепций мировоззрения — Канта, Вегеля, Комта, Дильтея, Гессена и показано, как каждая последующая теория впитывала достижения предыдущих, одновременно стараясь преодолеть их ограниченность и односторонность. Таким образом, каждая из них была шагом вперед к более полному и всестороннему пониманию сущности и значения мировоззрения. Автор показал, как на базе рассмотренных концепций появилась марксистская теория мировоззрения, преодолевшая их слабости и антиномии благодаря введению категории практики и опыта.

Затем автор обсуждает, каким образом практики и вытекающий из них опыт становятся основой появления и преобразования мировоззрения. Практика подсовывает человеку проблемы, которые он переживает и хочет решить. Опыт решает о том, какая теория станет основой его мировоззрения. Если теория не даст ответа на мучающие его вопросы или же будет противоречить его приобретенному опыту, она будет отброшена. Общий опыт вырабатывает мировоззрение, общее для всей общественной среды.

Naum Chmielnicki

PRACTICAL EXPERIENCE OF LIFE AND PHILOSOPHY

Summary

In this article a discussion is given of five non-Marxist conceptions of the philosophical view of the world, that is those of J. Kant, G. W. Hegel, A. Comte, W. Dilthey, S. Hessen, demonstrating how each concept absorbed the achievements of its predecessor, and at the same time endeavouring to overcome the limitations and one-sidedness. Each concept was then a step forward, towards an ever fuller and more versatile conception of the essence and importance of personal philosophy. It is shown that on the foundations of the concepts discussed here arose the Marxist theory of philosophy, which overcame the weaknesses and antinomies contained in them thanks to the introduction of the categories of practice and experience.

Discussed next is the way in which practice and the experience which is the product of this practice become the basic forces creating and restructuring the personal philosophy. Practice confronts man with problems with which he strives and endeavours to resolve. Experience governs the choice of which theory is to become the foundation of his philosophy. If a theory does not provide him with the answers to the questions that plague him or seems to clash with his previous experience, then this theory is rejected. Common experiences create a common philosophy shared by a whole social community.